

Tożsamość człowieka a jego postawa prospołeczna
– Sympozjum Teologii Fundamentalnej
(Katowice, 22-24 września 2003 r.)

Teologia fundamentalna i jej zadania są dziś chętnie i nie bez racji porównywane ze staniem na progu domu. Kto stoi na progu, znajduje się równocześnie we wnętrzu domu i na zewnątrz. Wyjątkowe usytuowanie nakazuje tej dyscyplinie z jednej strony słyszeć i rozumieć wysiłki myśli ludzkiej w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania o człowieka, o Boga i sens świata. Z drugiej zaś – przejmuje ona funkcję nauki jednoczącej oraz zapraszającej do wnętrza domu, którym jest Kościół, i uzasadnia wiarygodność tego zaproszenia. W taki oto obrazowy sposób wskazuje się od dłuższego czasu na potrzebę dialogicznego i interdyscyplinarnego wymiaru teologii fundamentalnej. Współczesne ustalenia antropologiczne dotyczące tożsamości człowieka mogą otworzyć przed teologią fundamentalną nowe perspektywy, które w pluralistycznej rzeczywistości współczesnego świata umożliwią zrozumiałą komunikację obietnicy zbawienia udzielonego ludzkości przez Chrystusa.

Wyrazem rozumienia aktualności obecnych wyzwań, przed którymi staje teologia fundamentalna, było tegoroczne Sympozjum Teologii Fundamentalnej w Katowicach w dniach 22-24 września 2003 r. Motywem przewodnim wszystkich obrad był temat: *Tożsamość człowieka a jego postawa prospołeczna*. Organizator i gospodarz spotkania, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego, zaprosił do wygłoszenia wykładów teologów z Francji, Niemiec, Austrii i Polski oraz specjalistów nauk humanistycznych z kilku ośrodków w kraju.

Ks. prof. dr hab. W. Myszor, dziekan Wydziału Teologicznego UŚ, w słowie wprowadzającym stwierdził, że pytania o miejsce teologii pośród dyscyplin uniwersyteckich i dialog z nimi pozostają nadal aktualne. Każda ze stron dopiero uczy się trudnej sztuki wzajemnego rozumienia i dostrzegania dobra; sztuki, która w swej istocie jest przecież sporem o prawdę.

Współczesne nauki są dziś bardziej zainteresowane badaniem dróg dochodzenia do prawdy niż jej absolutnym posiadaniem, powiedział ks. prof. dr hab. M. Rusecki (KUL), przewodniczący Ogólnopolskiej Sekcji Teologii Fundamentalnej, otwierając oficjalne obrady. Ludzka egzystencja w jej wielowymiarowych kontekstach jest przedmiotem badań nauk przyrodniczych i humanistycznych, ale może być również punktem wyjścia dla refleksji teologiczno-fundamentalnej. Dlatego istotne i właściwe dla wszystkich nauk jest pytanie o tożsamość współczesnego człowieka oraz poszukiwanie jej we wspólnotie i dla wspólnoty.

Ks. dr hab. J. Cuda (UŚ), uzasadniając teologiczną aktualność problematyki sympozjum, pytał: Czy istnieje przyczynowy związek między doświadczeniem kryzysu prospołecznej postawy człowieka oraz doświadczeniem kryzysu tożsamości człowieka? Teologia fundamentalna uczestniczy w tych doświadczeniach i widzi potrzebę ich wyjaśniania w świetle antropologii biblijnej. W kluczowe rozumienie tożsamości Boga jako trynitarniej tajemnicy jedności i mości wpisana jest bowiem relacyjna tożsamość człowieka. Autor stwierdził, że jeśli rozumiemy ją jako jedność w wielości osób, to do istoty tej tożsamości należy kategoria tracenienia i oddawania życia. Dlatego zarówno indywidualizm, jak też kolektywizm stoją w sprzeczności z tożsamością człowieka i grożą mu wyobcowaniem z własnej identyczności.

Duże zainteresowanie i żywioną dyskusję wśród uczestników sympozjum wzbudził referat wygłoszony przez prof. dr hab. M. Jarymowicz (UW) zatytułowany: *Tożsamościowe przesłanki otwartości na innych i zachowań altruistycznych w świetle badań psychologicznych*. Szczególną uwagę poświęciła Autorka zagadnieniu mechanizmów postaw prospołecznych i ich zbieżności z problematyką tożsamości człowieka. Stwierdziła, że z psychologicznego punktu widzenia trudno mówić o współczesnym kryzysie wartości, ponieważ człowiek w swojej wewnętrznej strukturze posiada potencjał, który zawsze kieruje go ku dobru. Należy zatem przekraczać pierwotne mechanizmy biologiczne i automatyzm zachowań oraz rozwijać motywację, empatię i system regulacji refleksyjnej. U podstaw tego rozwoju leży indywidualne poczucie tożsamości wyrażające się w kategorii wyartykułowanego „ja”. W zależności od definicji owego „ja” tworzą się jakościowe relacje z innymi.

Kontynuacją tej problematyki w perspektywie socjologicznej zajął się dr A. Kasperek, który wraz z nieobecnym na spotkaniu prof. dr hab. W. Świątkiewiczem (UŚ) był autorem wygłoszonego referatu pt. *Między wspólnotą a indywidualizmem – refleksja nad kondycją kultury współczesnego społeczeństwa*. Ambitny i trudny zarazem temat zaprezentowano w sposób, który wywołał w dyskusji poczucie niedosytu. Z prawdy o społecznej naturze człowieka autor wyprowadził tezę o niezbędnym wpływie społeczności na zaistnienie, przemianę i potwierdzanie tożsamości jednostki, przy czym tożsamość człowieka została tu zredukowana do roli społecznej, co znacznie ograniczyło rozumienie takich pojęć, jak społeczeństwo losu, społeczeństwo wyboru, wspólnota czy więź społeczna.

Jeszcze inne, tym razem filozoficzne ujęcie głównej kwestii sympozjum zaproponował ks. dr hab. K. Wolsza (UO) w wykładzie zatytułowanym: *Od doświadczenia egzystencji do postaw proegzystencji*. Celem przedłożenia było znalezienie możliwości filozoficznego uzasadnienia proegzystencji. Autor nawiązał do głównych tez antropologii hermeneutyczno-egzystencjalnej (Tischner, Stróżewski, Skarga), która odwołuje się do trzech funda-

mentalnych doświadczeń człowieka (jestem, jesteś, jest) oraz do jego refleksyjnej postawy wobec istnienia bytu. Stwierdził przy tym, że dopiero przeżycie tzw. solidarności metafizycznej, która wyraża się w „doświadczeniu prazasady wszelkiego życia we wszystkim co żyje” (Sprenger), przekracza płaszczyznę powiązań społecznych i rodzi rzeczywistą postawę proegzystencji. Można zatem wysunąć zasadny wniosek o istnieniu związku pomiędzy doświadczeniem i postawą refleksyjną człowieka a jego postawą prospołeczną.

Interdyscyplinarny charakter pierwszego dnia obrad zwieńczył wykład ks. prof. dr. Lothara Rossa z Niemiec: *Entfremdung und Identität des Menschen in der Sozialverkündigung Johannes Paul II*. Już konstytucja *Gaudium et spes*, a potem także encyklika *Centesimus annus* dostrzegły w świecie narastanie szybkich i głęboko idących zmian o ambiwalentnym zabarwieniu, które dotyczą wszystkich sfer życia. Relatywizm i źle rozumiana wolność, konsumpcjonizm i egoizm rodzą w człowieku poczucie bezsensu i wyobcowania oraz niszczą jego najgłębszą tożsamość osobową. Społeczne nauczanie Jana Pawła II szczególnie diagnozuje tę duchową sytuację człowieka, ale zarazem wskazuje mu drogę od wyobcowania do tożsamości. Kulturowo-etyczną tezę jego przesłania dostrzegł Autor na płaszczyźnie transcendentnego uzasadniania godności ludzkiej i związanego z nią etosu.

Zgodnie z przyjętą tradycją wieczór pierwszego dnia Zjazdu jest zwykle zarezerwowany na bezprogramową kontynuację spotkań, które są doskonałą okazją do spontanicznych rozmów i dyskusji w kameralnych grupach. Ponownie wybrano ks. prof. M. Ruseckiego na przewodniczącego Sekcji Teologii Fundamentalnej oraz zainicjowano utworzenie Stowarzyszenia Polskich Teologów Fundamentalnych.

Drugi dzień sympozjum otworzył wykład francuskiego teologa O. prof. dr. C. Geffré, który uchodzi za promotora teologii hermeneutycznej i od lat zajmuje się poszukiwaniem teologicznej interpretacji pluralizmu religijnego. Wystąpienie pt. *La théologie fondamentale comprise comme hermenéutique* oraz dyskusję, która była jego przedłużeniem, można właściwie potraktować jako odpowiedź na wiele pytań: Dlaczego współczesna teologia winna podjąć się ryzykownego zadania twórczej reinterpretacji orędzia chrześcijańskiego? Na czym polegają różnice między modelem hermeneutycznym a modelem dogmatyzującym teologii? W jakiej mierze uzasadniona jest identyfikacja argumentu teologicznego z hermeneutycznym oraz jakie mogą być tego konsekwencje? W jaki sposób rozwiązuje się problem kryteriów interpretacji? Hermeneutyka sensu czy raczej hermeneutyka działania?

Gość z Uniwersytetu Wiedeńskiego, ks. prof. dr J. Reikerstorfer, podjął zagadnienie poszukiwania nowego paradygmatu chrześcijańskiej nauki o Bogu. W swoim przedłożeniu *Zur „Antropologie” des biblischen Verheissungsglaubens* zastanawiał się, czy wobec współczesnego pluralizmu kultur i religii oraz kryzysu tożsamości człowieka można jeszcze antropologię transcendentalną zaliczyć do komunikatywnych sposobów reprezentacji chrześcijańskiej nauki o zbawieniu. Uznał, że należy przywołać biblijną naukę o Bogu i o człowieku oraz wydobyć z niej antropologię „doświadczenia braku” i antropologię ludzkiego „wspominania”. Człowiek tych antropologii nie jest definiowany przez samotranscendencję. W tym ujęciu o tożsamości własnego „ja” współdecyduje los innych, a związek z Bogiem nawiązuje się we „współczuciu” (*Compassion*) z historią losów świata.

Tożsamość – narracyjność – teologia fundamentalna – taki tytuł nosił wykład ks. prof. dr. hab. H. Seweryniaka (USW). Autor nawiązał do opowiadania jako pierwotnej, dynamicznej i uniwersalnej formy narracyjnego zrozumienia, które charakteryzowało wiarę

Izraela, nauczanie Jezusa Chrystusa, a także wyznania wiary i kerygmat pierwotnego Kościoła. W spotkaniu z myślą hellenistyczną i pojęciowym ujmowaniem istoty rzeczy narracja straciła na znaczeniu. Dopiero od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku w różnych obszarach kultury poszukuje się, tym razem naukowego, uzasadnienia funkcji narracji w kształtowaniu tożsamości indywidualnej i społecznej. W tym nurcie znalazła się również teologia narratywna (J.B. Metz, D. Sölle, E. Schillebeeckx i in.), związana z protestem wobec teologii przesadnie spekulatywnej i elitarnej, która – zdaniem wielu – oddaliła się od niepokojów i egzystencjalnych doświadczeń człowieka. Autor zaproponował przywrócenie należnego miejsca narracji w refleksji Kościoła oraz podjął próbę przybliżenia narracyjnego charakteru tożsamości człowieka (P. Ricoeur).

Badania interdyscyplinarne są niezwykle twórcze dla wszystkich stron dialogu, stwierdził w podsumowaniu dwudniowych obrad ks. prof. M. Rusecki. Skoro jednak przedmiot zainteresowań jest zbliżony, choć inaczej artykułowany, to należy w szerszym zakresie korzystać ze zdobyczy nauk w taki sposób, aby każda dyscyplina była wintegrowana w inne, a nie wydzielona z nich. Uniknęlibyśmy wtedy fałszywych pojęć o Kościele, religijności, o tożsamości człowieka. Stąd ciągle aktualny postulat zaangażowanego dążenia do prawdy oraz umiejętnej jej syntetyzowania i rozróżniania, aby dać się jej zauroczyć.

Elżbieta Dołganiszewska